

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z protestu wyborczego R. L.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2015 r.,

postanawia:

**I. wydać opinię, że:**

**a) zarzut dotyczący uniemożliwienia wnoszącemu protest oddania głosu po zarządzeniu przez przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w W. zakończenia głosowania jest zasadny, jednakże naruszenie to nie miało wpływu na wynik wyborów,**

**b) zarzut dotyczący pozbawienia wnoszącego protest prawa do udziału w głosowaniu z uwagi na brak miejsca zamieszkania (bezdomność) jest bezzasadny,**

**II. w pozostałej części pozostawić protest bez dalszego biegu.**

## UZASADNIENIE

R. L. wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wskazał, że „Większość komisji wyborczych w stolicy wobec obywateli ubogich materialnie (bez meldunku i adresu w dowodzie osobistym) zastosowała selekcję. Z powodu braku meldunku w dowodzie osobistym wyeliminowano nas z szans udziału w wyborach. Warunkiem głosowania był wymóg posiadania i okazania meldunku czyli mieszkania i co jest z tym ściśle związane stałego miejsca pobytu, pracy, dochodów na wynajem lub kupno lokalu mieszkalnego.” Podniósł także, że 4 dni przed głosowaniem był w urzędzie gminy, na terenie której przebywa i tam zapewniono go, że jest na stałej liście wyborców w Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w Szkole Podstawowej przy ul. P., w dzielnicy W. W dniu głosowania o godz. 20<sup>40</sup> powyższa Komisja Wyborcza zażądała „okazania wpisu w dowodzie osobistym z adresem zamieszkania”. W dowodzie wnoszącego protest wpisano adnotację w rubryce adres - „brak adresu”. Przewodnicząca Komisji stwierdziła że, o ile wnoszący protest „będzie grzeczny”, to „gdzieś zadzwoni” i „od kogoś ważnego” być może uzyska zgodę na głosowanie. W tym celu żądano nie tylko okazania, ale i oddania Komisji dowodu osobistego, na co wnoszący protest się nie zgodził. Następnie, w celu wyjaśnienia sprawy wezwał patrol Policji i wraz z nim udał się ponownie do Komisji Wyborczej nr [...]. Wtedy wyjaśniono, że wnoszący protest jest na stałej liście wyborców „przy ul. A. bez wskazania adresu zamieszkania (co jest sprzeczne przepisami)”, a lista ta była nieznana wcześniej Komisji. W tym czasie minęła godz. 21<sup>00</sup> i przewodniczący Komisji oznajmił koniec głosowania. W obecności wnoszącego protest i policjantów zakleił urnę wyborczą taśmą. Dalej wnoszący protest stwierdził: „A pani przewodnicząca komisji prowadziła negocjacje, że Ona to wszystko tu może, nawet przedłużyć czas głosowania. W obawie przed złamaniem prawa odmówiłem.”

Wnoszący protest wskazał także, że „W wyniku działań partii politycznych to jest PO i PiS związanych z finansowaniem kampanii wyborczych tych partii za pomocą spółki Skarbu państwa PKO BPB przeprowadzono wybory do Sejmu i Senatu w 2015 roku z naruszeniem prawa”.

Przedstawiając swoje stanowisko, Państwowa Komisja Wyborcza, w piśmie z dnia 9 listopada 2015 r., stwierdziła, że protest R. L. dotyczy nieumieszczenia jego nazwiska w spisie wyborców. W tej sprawie art. 37 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm., dalej jako Kodeks wyborczy) przewiduje możliwość wniesienia skargi do właściwego miejscowo sądu rejonowego. Zgodnie z art. 243 § 2 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w Kodeksie wyborczym przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi do sądu. W związku z powyższym Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest R. L. podlega pozostawieniu bez dalszego biegu.

Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza podkreśliła, że twierdzenia skarżącego zawarte w proteście wyborczym są nieprawdziwe. Wyjaśniła, że przepisy prawa wyborczego nie wiążą udziału w wyborach z koniecznością zameldowania na pobyt stały, posiadania mieszkania czy adresu zamieszkania. Osoby nigdzie niezamieszkałe (bezdomne) mogą zatem realizować swoje prawa obywatelskie w zakresie zarówno prawa do głosowania, tworzenia komitetu wyborczego oraz udzielania poparcia dla jego utworzenia, jak i do kandydowania. Osoby bezdomne - zarówno członkowie komitetu wyborczego, jak i osoby popierające utworzenie komitetu, zgłoszenie kandydata lub listy kandydatów oraz osoby kandydujące w wyborach i głosujące - zamiast adresu zamieszkania mogą podać adres, pod którym wpisane są do stałego rejestru wyborców. Stosownie do art. 19 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego, wyborcy stale zamieszkali na obszarze gminy bez zameldowania na pobyt stały, w tym wyborcy nigdzie niezamieszkali (bezdomni) przebywający stale na obszarze gminy, wpisywani są do rejestru wyborców, jeżeli złożą w tej sprawie w urzędzie gminy pisemny wniosek. Szczególnie podkreślono, że w celu udziału w wyborach m. in. w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy nigdzie niezamieszkali nie muszą być ujęci w rejestrze wyborców i mogą złożyć jedynie wniosek o dopisanie ich do spisu wyborców w wybranym przez nich obwodzie głosowania. Przepisy Kodeksu wyborczego, poza wyborami samorządowymi, nie uzależniają bowiem możliwości złożenia wniosku o dopisanie

do spisu wyborców w trybie art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego od konieczności ujęcia danego wyborcy w rejestrze wyborców. Jak wynika z treści art. 28 § 1 i 5 w związku z art. 26 § 7 Kodeksu wyborczego, wyborca we wniosku o dopisanie do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania na obszarze gminy, w której stale zamieszkuje lub czasowo przebywa, musi wskazać nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL oraz - w przypadku wyborcy, który nie jest ujęty w żadnym rejestrze wyborców (np. nigdzie niezamieszkałego - bezdomnego) - adres jego ostatniego zameldowania na pobyt stały, w celu sprawdzenia, czy posiada on czynne prawo wyborcze oraz czy nie jest on ujęty w innym spisie wyborców. W przypadku podania przez wyborcę wymienionych wyżej danych we wniosku o dopisanie do spisu wyborców, złożonego w trybie art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego, z wyjątkiem wyborów samorządowych, musi on zostać ujęty w spisie wyborców sporządzanym dla wybranego przez niego obwodu głosowania, bez konieczności podawania nawet adresu przebywania.

Państwowa Komisja Wyborcza zaznaczyła także, że zasady udziału w głosowaniu wyborców nigdzie niezamieszkałych wielokrotnie były pisemnie wyjaśniane wnoszącemu protest.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących niezgodnego z prawem finansowania kampanii wyborczej, Państwowa Komisja Wyborcza wyjaśniła, że wnoszący protest nie przedstawił żadnego dowodu ani nawet nie uprawdopodobnił, że finansowanie wymienionych komitetów wyborczych było nieprawidłowe, a jego zarzuty zostały oparte na insynuacjach.

Z uwagi na powyższe Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że zarzuty protestu są bezzasadne, a protest nie spełnia wymogów formalnych i dlatego powinien pozostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny pismem z dnia 9 listopada 2015 r. wniósł o wydanie postanowienia, że zarzut protestu jest zasadny, lecz naruszenie przepisów nie miało wpływu na wynik wyborów. W uzasadnieniu wskazał, że, uznanie za prawdziwe fakty podane przez wyborcę, że został on wpisany na listę wyborców w Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] i nie otrzymał tam kart do głosowania, prowadzi do wniosku, że sformułowany przez niego zarzut naruszenia przepisów

Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania jest zasadny (art. 10 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego). Jednakże opisane naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie miało w tym przypadku wpływu na wynik wyborów. W całym okręgu wyborczym nr [...], w skład którego wchodził obwód wyborczy nr [...] oddano łącznie 1.095.215 głosów ważnych. Ze względu na znaczną różnicę głosów oddanych na poszczególne listy kandydatów oraz na poszczególnych kandydatów z tych list, jednostkowe zdarzenie zgłoszone przez wnoszącego protest nie mogło mieć wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie. Kodeks wyborczy stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3). Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1). Stosownie natomiast do treści art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241, a więc również taki, w którym nie przedstawiono lub nie wskazano dowodów, na których oparte zostały zarzuty.

Jak wynika z treści protestu, jego autor został wpisany do spisu wyborców, który znajdował się w posiadaniu Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...], mającej siedzibę w Szkole Podstawowej przy ul. P., w dzielnicy W. (art. 26 § 11 i 12 Kodeksu wyborczego). Był więc osobą uprawnioną do głosowania (art. 51 § 1 Kodeksu wyborczego). Działania jednego z członków Komisji doprowadziły do tego, że został on zidentyfikowany - jako uprawniony do głosowania - po zakończeniu

głosowania zarządzanego przez przewodniczącego Komisji i zapieczętowaniu urny wyborczej.

Wnoszący protest, który przebywał w lokalu Komisji Wyborczej, mimo zarządzenia o zakończeniu głosowania, był nadal uprawniony do oddania głosu (art. 39 § 4 Kodeksu wyborczego - „O godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania”). Tym samym Komisja była zobowiązana do wydania mu karty wyborczej i udostępnienia urny wyborczej.

W rezultacie nie jest zasadny zarzut dotyczący pozbawienia wnoszącego protest prawa do udziału w głosowaniu z uwagi na brak miejsca zamieszkania (bezdomność), skoro został umieszczony w spisie wyborców. Natomiast niepoinformowanie go o prawie do oddania głosu po zarządzeniu zakończenia głosowania, niewydanie karty do głosowania oraz przedwczesne zaklejenie wlotu urny wyborczej prowadzi do wniosku, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania (uniemożliwiono wyborcy oddanie głosu - art. 10 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego).

Należy jednak zauważyć, że oddanie głosu na którąkolwiek z list kandydatów na posłów zarejestrowanych w okręgu wyborczym nr [...] w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i na któregokolwiek kandydata na senatora w okręgu wyborczym nr [...] w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nie zmieniłoby wyniku wyborów w skali kraju ani w tym okręgu wyborczym.

Odnosząc się do zarzutu, jakoby „W wyniku działań partii politycznych to jest PO i PiS związanych z finansowaniem kampanii wyborczych tych partii za pomocą spółki Skarbu państwa PKO BPB przeprowadzono wybory do Sejmu i Senatu w 2015 roku z naruszeniem prawa”, należy zauważyć, że wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Tym samym nie spełnił wymagań protestu wyborczego, o których mowa w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego.

Z tych względów na podstawie art. 242 § 2 i art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego orzeczono jak w sentencji.

kc

